

DZIEŃ DOBRY!

Gazeta Białostocka 10 -

DZIENNIK ILUSTROWANY

Francja na bezdrożu... Znowu upadł rząd Wzmocnienie władzy - to jedyny ratunek

PARYŻ, 24.11. — Tel. wł. — Gabinet Sarraut nie przeżył dyskusji parlamentarnej nad przedłożeniem finansowym i dziś koło godz. 3-ej nad ranem został obalony.

Tak więc już trzeci z kolei gabinet francuski rozbił się o kwestie skarbowe w izbie.

Przed południem odrzucono większością 410 przeciw 138 wniosek socjalisty Auriola, późnym wieczorem, gdy izba doszła do najmniejbezpieczniejszego dla rządu paragrafu 6 (obniżka pensji urzędników) wniosek o skreślenie tego paragrafu, z którym rząd połączył kwestję zaufania, odrzucony został 326 głosami przeciw 237.

Mimo nastrojów kryzysowych ostatnich dni po tych głosowaniach i prasa francuska nie wierzyła w możliwość przesilenia rządu.

Tymczasem stało się inaczej. Podczas dalszych obrad nad par-

agrafem 6, domagający się podniesienia minimum wyposażenia niepodlegających obniżce z 10.000 na 12.000 franków. W toku dyskusji Sarraut zgodził się na podniesienie tego minimum do 11.000, a gdy przewodniczący wniosek Gounina poddał pod głosowanie, Sarraut na podstawie poprzednich głosowań pewny zwycięstwa, połączył z wnioskiem tym kwestię zaufania.

W głosowaniu rząd znalazł się w mniejszości, uzyskując 247 głosów, przeciw 321.

Po ogłoszeniu wyniku głosowania wszyscy ministrowie opuścili parlament i udali się na naradę, aby sformułować prośbę o dymisję gabinetu.

Wobec upadku rządu przewod-

niczący izby o godz. 3.35 zamknął posiedzenie. Wczesnym rankiem premier Sarraut przesłał prezydentowi republiki prośbę o dymisję. Dymisja została przyjęta.

Przed prezydentem stoi obecnie bardzo trudne zadanie, bowiem krąg osobistości, z pośród których mógłby wybrać szefa rządu wobec ostatnich kryzysów gabinetowych zżewa się coraz bardziej.

Nieustanne trudności rządów w izbie powodują coraz częstsze głosy, domagające się reformy ustroju republiki francuskiej. Dziś Tar dieu publikuje w „Illustration” artykuł, w którym dowodzi, że wolność bez autorytetu jest niemożliwa. Bez duchowej dyscypliny żaden organizm państwowy nie może się utrzymać. Przed Francją stoja dwa zagadnienia: albo przeprowadzić reformę konstytucyjną, albo zginąć.

PARYŻ, 24.11. — Prezydent Le-

brun dzisiaj rano o godz. 9-ej rozpoczął naradę z przedstawicielami stronnictw. Głosowanie, w wyniku którego rząd upadł, nie daje żadnych wskazówek, które pozwałyby na rozwiązanie kryzysu ministerjalnego. Większość, która obaliła rząd Sarraut, nie jest większością stałą. W skład jej weszli zarówno komuniści, jak i przedstawiciele

cieli prawicy. Wszelkie przewidywania co do osobistości, której prezydent poleci stworzenie nowego rządu, są wobec tego przedwczesne.

Rząd Sarraut jest trzecim z kolei gabinetem, który upada z powodu odrzucenia przez parlament projektów, mających na celu zrównoważenie budżetu francuskiego.

Rząd Sarraut pozostawał przy władzy niespełna miesiąc, gdyż utworzony został dn. 27 października.

Zwracamy uwagę

tych naszych Czytelników, którzy z jakiegokolwiek powodów nie rozpoczęli jeszcze czytania trapiącej powieści Bogdana Lota, drukowanej codziennie w naszym piśmie na całej stronie p. t.

Jasnowłosy Szatan

że mogą w każdej chwili przystąpić do tej niezwykle porywającej lektury, gdyż nasze piśmo zamieszcza oddzielnie obszernie rozpoczęcie

początku powieści

Przeczytaj tylko jeden rozdział a żadna siła nie oderwie Ciebie od dalszej lektury!

Wspaniałe uroczystości w Grodnie Wielki zjazd dostojników

Wczoraj wieczorem wyjechali do Grodna Pan Prezydent Rzeczypospolitej, prof. Ign. Mościcki, Pani Prezydentowa Mościcka i Pani Marszałkowa Piłsudska na uroczystość 400-ej rocznicy urodzin króla Stefana Batorego, połączonej z 15-leciem

odzyskania niepodległości.

Jednocześnie udaje się do Grodna wiele osób ze świata dyplomaty cznego, rządowego i z kół naukowych. Między innymi: p. premier Jędrzejewicz, marszałkowie Sejmu i Senatu p.p. Świtalski i Raczkiewicz, prezes pułk. Sławek, minister wic: Pieracki, Michałowski i Butkiewicz, gen. Stawoj-Składkowski.

rektorowie uniwersytetów, wszyscy wojewodowie i starostowie woj. białostockiego.

Uroczystość zapowiada się niezwykle imponująco. Pan Prezydent wyjadł przed Grodnem na stacji Łosna skąd uda się samochodem wprost na zamek, który specjalnie przygotowano na przyjęcie Dostojnego Gościa.

Na uroczystościach tych będzie również obecne wyższe duchowieństwo na czele z ks. prymasem Hlondem, arcybiskupem Jaltbrzykowskim i biskupem połowym ks. Gwłina.

Czy to aby nie prowokacja?.. Starcie na granicy Niemcko-austriackiej

BERLIN, 24.11. Biuro Wölfel donosi, że wczoraj o godz.

15.45 popołudniu patrol 2 pułku Reichswelhr, stacjonowanego w Norymberdze, odbywający na t. zw. „Eggenkogel”, niedaleko granicy niemiecko - austriackiej w kierunku narejarskiej, ostrzelany był przez austriacką straż graniczną.

Jeden z żołnierzy niemieckich otrzymał postrzał śmiertelny w głowę.

Według dotychczasowych in-

formacji, patrol w chwili, gdy strzały padły, znajdował się na terytorjum Rzeszy w odległości około 100 kroków od granicy. Żołnierze niemieccy również przedtem nie przekroczyli granicy.

Na miejsce wypadku wyjechała komisja specjalna komendy korpusu, złożona z 2 oficerów i adwokata wojskowego.

Będzie praca dla 40.000 bezrobotnych

Na Radę Ministrów skierowany będzie w najbliższych dniach nowy plan robót inwestycyjnych, ułożony przez Fundusz Pracy na r. 1934.

Projekt ten przewiduje przyjęcie do

pracy w pierwszych dwóch tygodniach miesiąca kwietnia t. p. do 40.000 bezrobotnych.

Kredyty inwestycyjne przydzielone są dla wszystkich prawie województw.

Nieruchomy i bładz jak trup siedzi Lübke po dniu ożywienia

LIPSK, 24.11. — 43-ci dzień procesu o podpalenie Reichstagu rozpoczyna przesłuchiwanie korowodu 16-tu świadków.

Van der Lubbe dla odmiany przedstawia dziś znowu wygląd typowego obłąka.

Ze spuszczoną wdół głową i zwisającymi bezwładnie ramionami siedzi niewzruszenie, wodząc tępo wzrokiem po ziemi. Jest przytem trupio bładz. Radykalna ta zmiana wywołuje liczne komentarze.

Śmiertelna katastrofa samolotu

Pod wsią Białobrzegi nad Pilicą spadł i roztrzaskał się doszczętnie samolot bombowy 1 pułku lotniczego, lecący z Warszawy. Załoga: por. obs. Compft plut. pilot Paszkowski i sierżant Szajbe — cieżko ranni.

Przyczyna katastrofy nieustalona.

Jutro 12 stron

Zastanówmy się trochę...

K R E T Y N Y

Zaczęło się od przeglądu prawników... Zastanówmy się trochę...

wiska lub uniemożliwienie wykonywania zawodu. Potem przyszła kolej na aktorów...

dyckich". Jedyne Judasz musi wyglądać na zdecydowanego Żyda. Jednak to co zostało ostatnio w Kilonii...

łaństwa był pochodzenia nieryńskiego. Studenci Niemców twierdzą, że „gdyby Chrystus był obcakiem...”

Obniżenie taryfy kolejowej o 25 proc. na dalsze odległości

Dowiedzieliśmy się, że prace nad reformą taryfy pasażerskiej dla normalnotorowych linii kolejowych...

do Częstochowy 14.60 zł, zamiast 20 zł, oraz do Łodzi 10 zł, zamiast 12.80 zł.

Kartel karbidowy zawieszony za uprawianie zdzierstwa

W interesie racjonalnego rozwoju polskiego przemysłu karbidowego i szotowego p. minister przemysłu i handlu...

Siątko. Równocześnie p. minister przemysłu i handlu wystąpił do sądu kartelowego o rozwiązanie tej umowy...

— Kiedy sasiad zje moją żonę, to będzie grzech, a kiedy ja zjem żonę sąsiada — dobry uczynek!

Na Zamku

Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął delegację 37 p. p. z formacji, która wreczała Panu Prezydentowi odznakę pułkową...

Nie pobili rekordu sowieckiego

NOWY JORK, 24.11. Po zbadaniu aparatów stratosfatu „Settle’a”, okazało się, że osiągnął on wysokość 61,237 stóp, czyli o 1,063 stopy mniej, niż wynosi rekord...

25.000 Kobiet w Zw. Strzelechim

W sali Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przyzposobienia Wojskowego odbył się zjazd kierowniczek pracy kobiet Związku Strzeleckiego w okręgach i podokręgach.

Strajk w Częstochowiance

CZĘSTOCHOWA, 24.11. — Tel. wt. W fabryce „Częstochowianka” w Częstochowie robotnicy tkalni w liczbie 260 rozpoczęli strajk włoski...

Pogoda dziś

W całym kraju pochmurno i mglisto, miejscami drobny opad. Temperatura bez znaczących zmian.

Pracownicy czekają nas duże zmiany

Dużo dobrego -- ale i dużo złego...

W szeregu wydanych ostatnio rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej znajduje się jedno zwłaszcza, które ma dla świata pracy ogromne znaczenie.

W tym dziale Kodeksu najważniejszą są postanowienia, mówiące o zakończeniu stosunku pracy, czyli o wypowiedzeniu.

Wynagrodzenie stałe pracowników jest płatne natychmiast po rozwiązaniu umowy o pracę.

Wynagrodzenie stałe pracowników jest płatne natychmiast po rozwiązaniu umowy o pracę.

Wielce przedewszystkiem umowa o pracę, zawarta na próbie. Tu Kodeks wprowadza nowacelne dla pracownika nieco korzystniejsza, ustala bowiem, że umowa taka może być w pierwszym miesiącu przez każdą ze stron rozwiązana...

Wynagrodzenie stałe pracowników jest płatne natychmiast po rozwiązaniu umowy o pracę.

Wynagrodzenie stałe pracowników jest płatne natychmiast po rozwiązaniu umowy o pracę.

Wynagrodzenie stałe pracowników jest płatne natychmiast po rozwiązaniu umowy o pracę.

A u nas?..

Radio brytyjskie ogłasza, że liczba zarejestrowanych słuchaczy radiowych w W. Brytanii wynosi 5 milionów 800 tysięcy.

Radio

SOBOTA 7.00: Sygnał czasu, 7.05: Gimnastyka, 7.20: Muzyka z płyt, 7.40: Muzyka z płyt, 7.52 — 7.55: Chwilka gospodarcza domowego.

Smierć na bójka

W dniu 23-im b. m. na jednym z zebrań przedwyborczych w Grudziądzu wybuchła bójka między zgromadzonymi. Przybyli policjanci rozwiązali zebranie...

Smierć na bójka

szpitala, gdzie wkrótce zmarł. Poza tem odniosło lekkie rany kilka osób. Na miejsce zajęcia wyjechali niezwłocznie z Torunia naczelnik wydziału bezpieczeństwa urzędu wojewódzkiego i naczelnik urzędu śledczego.

Smierć na bójka

Zarządzone na miejscu łącznie z władzami sądowymi energiczne śledztwo doprowadziło do aresztowania kilkunastu osobników, biorących udział w zajściu.

W przeddzień uwłężenia ślub b. posła Barickiego

Jak słyhać, powodem, dla którego b. pos. Norbert Baricki, skazany w procesie „Centrolewu”, uzyskał odroczenie wykonywania kary do dnia dzisiejszego, jest związek małżeński, jaki miał on zawrzeć wczoraj.

podanie b. posła Pułka o odroczenie terminu wykonania kary. Dalszych wiadomości o b. posie Pułku brak.

W przeddzień uwłężenia ślub b. posła Barickiego

Podobno więźniowie z okręgów małopolskich odbywać będą karę w więzieniu w Wiśniczu — przerebionem ze starego, warownego zamczyska.

Strajk w Częstochowiance

CZĘSTOCHOWA, 24.11. — Tel. wt. W fabryce „Częstochowianka” w Częstochowie robotnicy tkalni w liczbie 260 rozpoczęli strajk włoski...

Pogoda dziś

W całym kraju pochmurno i mglisto, miejscami drobny opad. Temperatura bez znaczących zmian.

Gdy głodem przymierają nalicus: synowie Polaki

o wolno turzyć carskich służek i zaprzancow

Otrzymałmśmy list następujący: Szanowny Panie Redaktorze! „Państwo Polskie niema obowiązku płacić emerytur tym co Polaki nie są...”

Pod tym tytułem przeczytałem w piśmie Pana Redaktora artykuł, pod każdym względem zasługujący na uwagę i uznanie.

Wielce przedewszystkiem umowa o pracę, zawarta na próbie. Tu Kodeks wprowadza nowacelne dla pracownika nieco korzystniejsza, ustala bowiem, że umowa taka może być w pierwszym miesiącu przez każdą ze stron rozwiązana...

Wielce przedewszystkiem umowa o pracę, zawarta na próbie. Tu Kodeks wprowadza nowacelne dla pracownika nieco korzystniejsza, ustala bowiem, że umowa taka może być w pierwszym miesiącu przez każdą ze stron rozwiązana...

Jeżeli czas trwania stosunku pracy nie jest w umowie zaznaczony, każda ze stron może umowę rozwiązać przez wypowiedzenie. Którego terminu zasada przy obustronnie wynosi 2 tygodnie. Jest to norma dotychczas obowiązująca i pod tym względem nowe rozporządzenie nie wprowadza żadnych zmian.

Wielce przedewszystkiem umowa o pracę, zawarta na próbie. Tu Kodeks wprowadza nowacelne dla pracownika nieco korzystniejsza, ustala bowiem, że umowa taka może być w pierwszym miesiącu przez każdą ze stron rozwiązana...

Wielce przedewszystkiem umowa o pracę, zawarta na próbie. Tu Kodeks wprowadza nowacelne dla pracownika nieco korzystniejsza, ustala bowiem, że umowa taka może być w pierwszym miesiącu przez każdą ze stron rozwiązana...

Wielce przedewszystkiem umowa o pracę, zawarta na próbie. Tu Kodeks wprowadza nowacelne dla pracownika nieco korzystniejsza, ustala bowiem, że umowa taka może być w pierwszym miesiącu przez każdą ze stron rozwiązana...

Zestawmy fakty: Były dygnitarz carski, generał wojsk rosyjskich, baron S. pobiera go neralską emeryturę od skarbu polskie go. Czy bardzo potrzebuje tych pieniędzy, o które państwo tak ciężko? Powiedzmy tylko tyle, że pan generał ma własną wille, ma poważne dochody...

Wielce przedewszystkiem umowa o pracę, zawarta na próbie. Tu Kodeks wprowadza nowacelne dla pracownika nieco korzystniejsza, ustala bowiem, że umowa taka może być w pierwszym miesiącu przez każdą ze stron rozwiązana...

Wielce przedewszystkiem umowa o pracę, zawarta na próbie. Tu Kodeks wprowadza nowacelne dla pracownika nieco korzystniejsza, ustala bowiem, że umowa taka może być w pierwszym miesiącu przez każdą ze stron rozwiązana...

Wielce przedewszystkiem umowa o pracę, zawarta na próbie. Tu Kodeks wprowadza nowacelne dla pracownika nieco korzystniejsza, ustala bowiem, że umowa taka może być w pierwszym miesiącu przez każdą ze stron rozwiązana...

Mówi ono wyraźnie, że pracownikowi umysłowemu, dla którego stosunek pracy stanowi wyłącznie źródło utrzymania, może pracodawca wypowiedzieć pracę najpóźniej na 6 tygodni naprzód na koniec kwartału kalendarzowego.

Wielce przedewszystkiem umowa o pracę, zawarta na próbie. Tu Kodeks wprowadza nowacelne dla pracownika nieco korzystniejsza, ustala bowiem, że umowa taka może być w pierwszym miesiącu przez każdą ze stron rozwiązana...

Wielce przedewszystkiem umowa o pracę, zawarta na próbie. Tu Kodeks wprowadza nowacelne dla pracownika nieco korzystniejsza, ustala bowiem, że umowa taka może być w pierwszym miesiącu przez każdą ze stron rozwiązana...

Wielce przedewszystkiem umowa o pracę, zawarta na próbie. Tu Kodeks wprowadza nowacelne dla pracownika nieco korzystniejsza, ustala bowiem, że umowa taka może być w pierwszym miesiącu przez każdą ze stron rozwiązana...

Wielce przedewszystkiem umowa o pracę, zawarta na próbie. Tu Kodeks wprowadza nowacelne dla pracownika nieco korzystniejsza, ustala bowiem, że umowa taka może być w pierwszym miesiącu przez każdą ze stron rozwiązana...

Wielce przedewszystkiem umowa o pracę, zawarta na próbie. Tu Kodeks wprowadza nowacelne dla pracownika nieco korzystniejsza, ustala bowiem, że umowa taka może być w pierwszym miesiącu przez każdą ze stron rozwiązana...

Wielce przedewszystkiem umowa o pracę, zawarta na próbie. Tu Kodeks wprowadza nowacelne dla pracownika nieco korzystniejsza, ustala bowiem, że umowa taka może być w pierwszym miesiącu przez każdą ze stron rozwiązana...

Wielce przedewszystkiem umowa o pracę, zawarta na próbie. Tu Kodeks wprowadza nowacelne dla pracownika nieco korzystniejsza, ustala bowiem, że umowa taka może być w pierwszym miesiącu przez każdą ze stron rozwiązana...

Wielce przedewszystkiem umowa o pracę, zawarta na próbie. Tu Kodeks wprowadza nowacelne dla pracownika nieco korzystniejsza, ustala bowiem, że umowa taka może być w pierwszym miesiącu przez każdą ze stron rozwiązana...

Wielce przedewszystkiem umowa o pracę, zawarta na próbie. Tu Kodeks wprowadza nowacelne dla pracownika nieco korzystniejsza, ustala bowiem, że umowa taka może być w pierwszym miesiącu przez każdą ze stron rozwiązana...

Wielce przedewszystkiem umowa o pracę, zawarta na próbie. Tu Kodeks wprowadza nowacelne dla pracownika nieco korzystniejsza, ustala bowiem, że umowa taka może być w pierwszym miesiącu przez każdą ze stron rozwiązana...

Wielce przedewszystkiem umowa o pracę, zawarta na próbie. Tu Kodeks wprowadza nowacelne dla pracownika nieco korzystniejsza, ustala bowiem, że umowa taka może być w pierwszym miesiącu przez każdą ze stron rozwiązana...

Wielce przedewszystkiem umowa o pracę, zawarta na próbie. Tu Kodeks wprowadza nowacelne dla pracownika nieco korzystniejsza, ustala bowiem, że umowa taka może być w pierwszym miesiącu przez każdą ze stron rozwiązana...

Wielce przedewszystkiem umowa o pracę, zawarta na próbie. Tu Kodeks wprowadza nowacelne dla pracownika nieco korzystniejsza, ustala bowiem, że umowa taka może być w pierwszym miesiącu przez każdą ze stron rozwiązana...

Wielce przedewszystkiem umowa o pracę, zawarta na próbie. Tu Kodeks wprowadza nowacelne dla pracownika nieco korzystniejsza, ustala bowiem, że umowa taka może być w pierwszym miesiącu przez każdą ze stron rozwiązana...

Wielce przedewszystkiem umowa o pracę, zawarta na próbie. Tu Kodeks wprowadza nowacelne dla pracownika nieco korzystniejsza, ustala bowiem, że umowa taka może być w pierwszym miesiącu przez każdą ze stron rozwiązana...

Wielce przedewszystkiem umowa o pracę, zawarta na próbie. Tu Kodeks wprowadza nowacelne dla pracownika nieco korzystniejsza, ustala bowiem, że umowa taka może być w pierwszym miesiącu przez każdą ze stron rozwiązana...

Wielce przedewszystkiem umowa o pracę, zawarta na próbie. Tu Kodeks wprowadza nowacelne dla pracownika nieco korzystniejsza, ustala bowiem, że umowa taka może być w pierwszym miesiącu przez każdą ze stron rozwiązana...

Wielce przedewszystkiem umowa o pracę, zawarta na próbie. Tu Kodeks wprowadza nowacelne dla pracownika nieco korzystniejsza, ustala bowiem, że umowa taka może być w pierwszym miesiącu przez każdą ze stron rozwiązana...

Wielce przedewszystkiem umowa o pracę, zawarta na próbie. Tu Kodeks wprowadza nowacelne dla pracownika nieco korzystniejsza, ustala bowiem, że umowa taka może być w pierwszym miesiącu przez każdą ze stron rozwiązana...

Wielce przedewszystkiem umowa o pracę, zawarta na próbie. Tu Kodeks wprowadza nowacelne dla pracownika nieco korzystniejsza, ustala bowiem, że umowa taka może być w pierwszym miesiącu przez każdą ze stron rozwiązana...

Wielce przedewszystkiem umowa o pracę, zawarta na próbie. Tu Kodeks wprowadza nowacelne dla pracownika nieco korzystniejsza, ustala bowiem, że umowa taka może być w pierwszym miesiącu przez każdą ze stron rozwiązana...

Wielce przedewszystkiem umowa o pracę, zawarta na próbie. Tu Kodeks wprowadza nowacelne dla pracownika nieco korzystniejsza, ustala bowiem, że umowa taka może być w pierwszym miesiącu przez każdą ze stron rozwiązana...

Wielce przedewszystkiem umowa o pracę, zawarta na próbie. Tu Kodeks wprowadza nowacelne dla pracownika nieco korzystniejsza, ustala bowiem, że umowa taka może być w pierwszym miesiącu przez każdą ze stron rozwiązana...

Wielce przedewszystkiem umowa o pracę, zawarta na próbie. Tu Kodeks wprowadza nowacelne dla pracownika nieco korzystniejsza, ustala bowiem, że umowa taka może być w pierwszym miesiącu przez każdą ze stron rozwiązana...

Wielce przedewszystkiem umowa o pracę, zawarta na próbie. Tu Kodeks wprowadza nowacelne dla pracownika nieco korzystniejsza, ustala bowiem, że umowa taka może być w pierwszym miesiącu przez każdą ze stron rozwiązana...

Wielce przedewszystkiem umowa o pracę, zawarta na próbie. Tu Kodeks wprowadza nowacelne dla pracownika nieco korzystniejsza, ustala bowiem, że umowa taka może być w pierwszym miesiącu przez każdą ze stron rozwiązana...

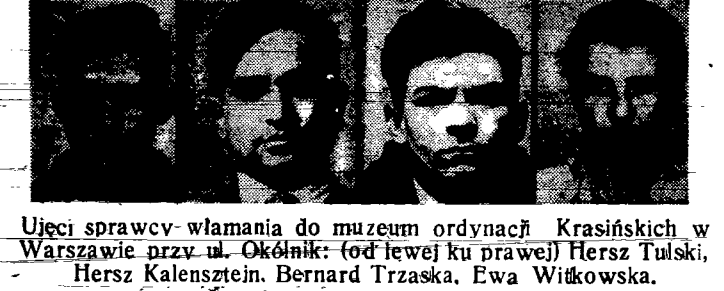
Wielce przedewszystkiem umowa o pracę, zawarta na próbie. Tu Kodeks wprowadza nowacelne dla pracownika nieco korzystniejsza, ustala bowiem, że umowa taka może być w pierwszym miesiącu przez każdą ze stron rozwiązana...

Sprytny trick złodziejski -- nicia do kłębka
Wykrycie sprawców zuchwałej kradzieży w Muzeum
Część bezcennych dzieł sztuki odnaleziono

Sensacyjna sprawa wykradzenia bezcennych dzieł sztuki z muzeum Ordynacji Krasińskich w Warszawie, dzięki energii policji śledczej została częściowo zlikwidowana. Sprawcy zuchwałej kradzieży zostali osądzeni w więzieniu, dzieła sztuki powróciły do muzeum.
Jak wiadomo, w nocy z dnia 30 na 31 października dostali się złodzieje na dach domu Nr. 14 przy ul. Okólnik, skąd przedostali się na posesję Nr. 12 i przez szklaną kopertę przy pomocy tmy opuścili się do muzeum. Łupem złodziejów padły cenne eksponaty: 3 cenne obrazy z XVI w., 2 olejne obrazy Kossaka, 12 akwarel i strzelba, ofiarowana przez Napoleona Wintonemu Krasińskiemu, ojcu poety Żymuntą.

Kierowca taksowki Zbrano wszystkich kierowców taksowek tej marki i po moźnoych dochodzeniach ustalono, iż jeden z kierowców podał fałszywe alibi. Podejrzany kierowca, Hersz Tułski (Nowolipie 23), zeznał wreszcie, iż został wynajęty przez jakiegoś pana i panią, którzy polecili mu oczekiwać na ul. Ordynackiej i Szczygłej ze zgaszonymi światłami. O godz. 4-ej do samochodu wszedł nieznamy, już bez towarzyszy i polecił odwieźć się na

Ngwe Bródno do bazaru przy ul. Syrokomii. Kierowca poznał nieznamy gość w Włokowskiej i Kalensztajnie.
I ZŁODZIEJ... Poszukiwania skierowano na ul. Syrokomii i wkrótce ustalono, iż pod Nr. 18 ukrywa się zawodowy złodziej, Bernard Trzaska, specjalista od kradzieży na t. zw. „linke”. Trzaskę aresztowano, jednak w mieszkaniu jego nie znaleziono nic podejrzanego.
Dopiero wczoraj skontrowaliśmy razem Witkowska, Kalensztajn, Trzaska i kierowca Tułski znaleźli się do kradzieży.
Eksponaty zostały przeniesione początkowo do mieszkania Trzaski, a następnie złodzieje ukryli je.



Ujęci sprawcy włamania do muzeum ordynacji Krasińskich w Warszawie przy ul. Okólnik: (od lewej ku prawej) Hersz Tułski, Hersz Kalensztajn, Bernard Trzaska, Ewa Witkowska.

OBALAMUCONY DOZORCA
W toku wszczętego śledztwa przesłuchano w pierwszym rzędzie dozorcę nocnego, Felksa Rutkowskiego. Zeznania jego były nicia, która doprowadziła do ujęcia.
Krytycznej nocy — jak zeznał Rutkowski — około godz. 4-ej nad ranem podeszła doń jakaś eleganczka ubrana kobieta i zwróciła się z prośbą, by pomógł jej odszukać klucze, zgubione rzekomo w drodze do domu. Dozorca, nie podejrzewając podstęp, przyświecał latarką i w towarzystwie nieznamy dojechał do ul. Ordynackiej, róg N. Światła. Kluczy nie znalazł, no, poczem nieznamą podziękowawszy dozorcę za pomoc, śpiesznie się oddaliła.
Opierając się na opisie, podanym przez dozorcę, policja w ciągu kilku dni zatrzymała kilkanaście podejrzaných kobiet, których rysopis odpowiadał opowiadaniu dozorcę.
Podczas przeprowadzonej w urzędzie śledczym konfrontacji Rutkowski zeznał w jednej z zatrzymanych kobiet, która krytycznej nocy żądała jego pomocy.
PRYJACIÓŁKA WŁAMYWACZA
Była to niejaka Ewa Witel-Witkowska (Pańska 52), przyjaciółka znanego policyjnego włamywacza Hersza Kalensztajna, którego niezwłocznie aresztowano.
Oboje zatrzymanym nie przyznali się do kradzieży i przedstawili alibi. Wówczas dochodzenie zwrócono w innym kierunku. Mianowicie ustalono, iż w nocy, której dokonano kradzieży, na ul. Ordynac-

Żonę z dzieckiem chciał wrzucić pod pociąg, a teraz rzuca się na nią z nożem

Wczoraj po południu mieszkająca dr. medycyny Aleksandra Rozengart przy ul. Oboźnej 11 w Warszawie było widowiską krwawą awanturę małżeńską.
Od pewnego czasu do służącej lekarza, Marianny Cabajówny, przychodził w charakterze konkurenta niejaki Stanisław Borkowski, były urzędnik izby skarbowej z Kobyłki. Dziewczyna nie wiedziała, że konkurent jej jest czlowiekiem żonatym i ojcem dwojga dzieci. Borkowski — mianowicie — ożenił się przed 7 laty z trykociarką, Heleną Płaskowską, córką dozorcę domu przy ul. Pańskiej nr. 5. Pożycie małżonków było niezgodne. Borkowski zszedł się nad żonę, bił ją, wreszcie zaniedbywał się w pracy, wskutek czego stracił posadę. W lecie, bawiąc z żoną w

Rembertowie, podczas sprzeczki usiłował nieszczęśliwą kobietę wrzucić pod przejeżdżający pociąg. Zbrodnicy zaimach udaremnił brat Borkowskiej. Po tym incydencie żona po raz trzeci już uciekła od męża do swej matki. Wczoraj Borkowska, widząc swego męża, idącego w towarzystwie Cabajówny, podażyła jego śladem i weszła za nim do dr. Rozengart. W kuchni nastąpiła ostra wymiana zdań. W pewnej chwili Borkowski rzucił się na żonę i zranił ją ciężko nożem w głowę.
Zbrodnicze małżonka aresztowano, poranioną zaś zaopiekował się lekarz Pogotowia.

ny, podażyła jego śladem i weszła za nim do dr. Rozengart. W kuchni nastąpiła ostra wymiana zdań. W pewnej chwili Borkowski rzucił się na żonę i zranił ją ciężko nożem w głowę.
Zbrodnicze małżonka aresztowano, poranioną zaś zaopiekował się lekarz Pogotowia.

Sensacyjny zwrot w aferze Ciunkiewiczowej

KRAKÓW, 24.11. — Donosiłmy swego czasu w związku z zbliżającym się terminem rozprawy apelacyjnej przeciw Ciunkiewiczowej o upozorowanie kradzieży kosztowności dla uzyskania premii ubezpieczeniowej,

przesłuchano w konsulacie polskim w Paryżu b. postła w Sofji, min. Baranowskiego, w którego towarzystwie Ciunkiewiczowa odbywała podróż z Paryża do Warszawy.

Jak donoszą obecnie z Paryża, zeznania min. Baranowskiego mogą mieć niesłychanie ważne znaczenie dla sprawy Ciunkiewiczowej, minister bowiem miał zeznać, iż widział u Ciunkiewiczowej — jadąc z Paryża do Polski — dwie walizy, pełne futer i biżuterji. Po przyjeździe do Berlina za jego poradą zabrała ona biżuterję z walizek i umieszcila ją w skrytce hotelowej. Biżuterję tę i futra widział również u Ciunkiewiczowej podczas rewizji na st. granicznej w Zbąszczyńcu. Twierdzenie to pozostaje w sprzeczności z zeznaniami, jakie złożył na rozprawie krakowskiej strażnik graniczny ze Zbąszczyńca, który podał, że podczas rewizji badał gruntownie zawartość walizek Ciunkiewiczowej i nie znalazł w niej większej ilości futer ani biżuterji.

Mussolini przekształca Ligę Narodów

LONDYN, 24.11. W tutejszych kołach rządowych otrzymano sensacyjną wiadomość, jakoby Mussolini wysłał do Lwinaowa telegraficzne za-

prośzenie przybycia w drodze powrotnej z Ameryki do Rzymu, celem odbycia konferencji w aktualnych sprawach sytuacji międzynarodowej.

W związku z tem kraży w Londynie pogłoska, że Mussolini zamierza przedstawić plan przekształcenia obecnej Ligi Narodów, Zreorganizowana według planów Mussoliniego Liga Narodów, nie byłaby oparta o Traktat Wersalski. W ten sposób byłby możliwym powrót do Ligi Niemiec i Japonii oraz wstąpienie Sowieckiej i Stenów Zjednoczonych. Mussolini zamierza o-mówić plan ten z Litwinowem, celem zapewnienia sobie poparcia Sowie-tów.

Złoczyńcy sprofanowali grób legionisty w Wielunlu

KEPNO, 24.11. — Z Wielunia donoszą, że niewykryci złoczyńcy włamali się na cmentarz katolicki w Wielunlu i sprofanowali grób b. legionisty i obrońcy Lwowa, s. p. Żymuntą Lewandowskiego.

kich pamiątek wojskowych z mundurów, butów, oraz pamiątek rodzinnych w postaci pierścionków i złotego krzyżyka. Po obrabieniu zwłok zostawiono grób rozkopany. Pogrzeb s. p. Lewandowskiego odbył się 12-b m.

Sprawy mieszkaniowe
Co wolno lokatorowi a co właścicielowi domu

Niedawno ogłoszony kodeks o zobowiązaniach, ustala obowiązki lokatora wobec właściciela domu. Lokator ma obowiązek przez czas trwania najmu używać rzeczy najętej w sposób określony umową i odpowiadający przeznaczeniu tych rzeczy.

Jeżeli w czasie najmu okaże się potrzeba napraw, które obciążają właściciela domu, lokator powinien zawiadomić go o tem niezwłocznie, w przeciwnym razie odpowiada za szkodę. Bez pozwolenia właściciela domu nie wolno lokatorowi czynić w rzeczy najętej zmian, któreby naruszały jej substancję: Nie są uważane za zmianę substancji: zaprowadzanie w pomieszczeniu oświetlenia elektrycznego, gazu, telefonu, radia i innych tego rodzaju urządzeń, jeżeli sposób ich zaprowadzenia nie sprzeciwia się obowiązującym przepisom, chyba, że właściciel domu wykazał, że w danych okolicznościach zmiany zagrażają bezpieczeństwu nieruchomości.

Baczność lokatorzy! Nie lekceważcie groźby eksmisji

Powszechny Związek Lokatorów i Sublokatorów Rzeczypospolitej Polskiej ostrzega osoby, zagrożone eksmisją, aby nie zwracały się zbyt późno o poradę do Związku, kiedy wszelką pomoc prawną jest prawie niemożliwą.

Subota 25 LIŚTOPADA 1933. Dzisiaj Jana Jutro Katarzyny. Wsch. sl. 7.10 Zach. sl. 3.35. Wsch. ks. 12.34 Zach. ks. 11.21.

Jeżeli w czasie trwania najmu pomieszczenia budynek wymaga napraw, których nie można odłożyć aż do ukończenia najmu, lokator winien znieść niedogodności, jakie mu naprawy sprawiają, jednakże ma prawo żądać obniżenia czynszu w stosunku do czasu i do części budynku, której użytkownik był pozbawiony.

W sprawie komornego art. 384 kodeksu zobowiązań, mówi, że lokator jest obowiązany uiszczać czynsz w terminie umówionym, a gdy termin w umowie nie jest oznaczony, w terminie zwyczajowo przyjętym. Jeżeli termin płatności nie jest oznaczony ani przez umowę, ani przez zwyczaj, czynsz winien być płacony zgóry. Gdy lokator z własnej winy, albo przyczyn dotyczących jego osoby nie może używać mieszkania, obowiązany jest mimo to płacić komorne jeżeli właściciel domu gotów był wydać mu albo pozostawić mieszkanie w stanie zdającym do umówionego użytkowania.

Właścicielowi domu ustawowe prawo zastawu na znajdujących się w mieszkaniu lokatora ruchomościach, stanowiących własność jego lub rodziny z nim razem mieszkającej, o ile ruchomości te nie są zwolnione od zajęcia w drodze egzekucji. Ustawowe prawo zastawu wygasa gdy rzeczy staną z mieszkania wyniesione. Właściciel domu może się sprzeciwić wyniesieniu rzeczy i zatrzymać je na własne ryzyko, dopóki zapłacił czynsz nie będzie zapłacony albo zabezpieczony. Właściciel domu może odstąpić od umowy z powodu niezapłacenia komornego przez lokatora, gdy lokator zobowiązany jest do opłaty comiesięcznej z opłatą conajmniej za 2 miesiące.

Właścicielowi domu ustawowe prawo zastawu na znajdujących się w mieszkaniu lokatora ruchomościach, stanowiących własność jego lub rodziny z nim razem mieszkającej, o ile ruchomości te nie są zwolnione od zajęcia w drodze egzekucji. Ustawowe prawo zastawu wygasa gdy rzeczy staną z mieszkania wyniesione. Właściciel domu może się sprzeciwić wyniesieniu rzeczy i zatrzymać je na własne ryzyko, dopóki zapłacił czynsz nie będzie zapłacony albo zabezpieczony. Właściciel domu może odstąpić od umowy z powodu niezapłacenia komornego przez lokatora, gdy lokator zobowiązany jest do opłaty comiesięcznej z opłatą conajmniej za 2 miesiące.

Wróżby na dziś
Ranek dzisiejszy może nam przynieść zmiany pomysłów, chęć podróżowania, nowe zwiazki lub znajomości, ale — prawdę powiedziawszy — wyjątkowo niegodziwy ranek mogą być przyniesić zbytnią impulsive i impetowność, niepoważny pospóch lub nadmierna aktywność.
Nie będzie to jednak niepowodzenie, jeśli, nie będąc nadmiernie zadowolonym z sytuacji, nie dojdzie do sytuacji, nie dojdzie do sytuacji, nie dojdzie do sytuacji.

Pod maską miłości

Auto maharadży stało do dyspozycji Tari.
Szofer otrzymał polecenie, aby stał się na jej usługi i nie wracał dotąd do hotelu, dokąd Tari na to mu nie pozwoli.
Piękna malajka nie była zadowolona z tej troskliwości ze strony nowego przyjaciela, wyczuwała bowiem, iż ten szofer ma do spełnienia misję nietykli kierowania autem, ale jednocześnie zausznikiem swego pana i będzie mu mówić o każdym jej kroku, o każdym jej poruszeniu.
Dlatego też postanowiła nie jechać wprost do hotelu, w którym zamieszkiwała z Bielickim, lecz zatrzymać się gdzieś po drodze i w jakikolwiek sposób zmieścić czujność cerbera. Auto mknące bezzwrotnie po wspaniałych asfaltowych jezdniach budziło podziw powszechny, zwłaszcza kierowca w pięknym turbanie przykuwał do tego stopnia uwagę wszystkich, że ludzie stawali na chodnikach i przypatrywali się temu egzotycznemu widowisku.
Zdumienie przechodniów wzrastało jeszcze więcej, gdy ujrzeli na poduszkach auta sylwetkę pięknej kobiety, córy tajemniczego wschodu. Tari miała na sobie wspaniałą toaletę i kosztowności, jakie ofiarował jej maharadża. W pewnej chwili gdy znalazł się niedaleko Cafee Lido Tari dała szoferowi znak, ażeby przystanął.
— Tutaj proszę zaczekać na mnie, wróćcie niezapadł.
Szofer skłonił się nisko, poczem zaśiadł z powrotem przy kierownicy auta i zatrzymał motor. Tari lekko, niemal tanczącym krokiem, przez pewien czas szła

wgłęb ulicy, ale zaledwie napotkała pierwszą staję taksowek wsiała do auta i kazała się wieść do hotelu.
Portier malego hoteliku zdziwił się niepomierznie urzawszy tancerkę w tak wspaniałym stroju, był on przekonany, iż Tari porzuciła swego przyjaciela, który jak to już było wiadomo dyrektorki hotelu nie posiadała pieniędzy nawet na zapłacenie rachunku.
Od dnia wczorajszego Bielicki chcąc uniknąć spotkań z portierem nie wychodził prawie z numeru, kazał tylko podawać sobie skromne dania z restauracji do numeru i płacił za nie gotówką. Ze finansy jego były mocno ograniczone świadczył fakt, iż nawet wyzerł się wina do obiadu, chociaż zazwyczaj grymasił w wyborze marki. Tari spytała portiera:
— Czy jest pan Bielicki u siebie?
— Owszem jest proszę pani, napewno z niecierpliwością oczekuje na pani powrót. Gdy wrócił sam z Cafee Lido wydawał się być bardzo zdenerwowany.
Portier mówił coś jeszcze, ale Tari nie słuchała go i pobięta schodami na górę. Gdy stanęła w progu pokoju zauważyła nieład jaki tam panował. Bielicki rozebrany leżał na łóżku a rozrzucone wokół na dywanie niedopałki papierosów świadczyły, że naprawde musiał się denerwować. Pokój był pełen dymu.
Urzawszy Tari w tak pięknym stroju Bielicki zerwał się na równe nogi i głosem nieomal przerażonym spytał:
— Skąd ty przybyłaś, co się z tobą dzieło?
— Nie martw się mój kochany, wiedziałam, że tak duża moja nieobecność sprawi Ci przykrość, ale przecież sam uczyleś mnie, że mamy do spełnienia pewne cele dla nas obięga drogę i dlatego uważałam, że dobrze postąpię, jeśli postaram się zdo-

być jaknajwyżej pieniędzy.
— I zdobyłam... — dokończyła, mówiąc to wydobyla z torebki plik banknotów i podała je Bielickiemu. Ten chwilę wahając się, wreszcie brak pieniędzy jak odczuwał od dwóch dni przemógł w nim wszystkie. Wyciągnął rękę i wziął sporą paczkę banknotów. Widział na wierzchu papieru 100 dol., a orientując się po grubości otrzymanego zwitka wiedział, że otrzymał pokażną sumę.
— Skąd ty masz tyle pieniędzy — spytał.
Zamiast odpowiedzi zarzuciła mu ręce na szyję i usta zamknęła pocałunkiem. Gdy w chwilę później uwolniwszy się z jej objęć ponowił pytanie rzekła mu:
— Czy to nie wszystko jedno skąd mam pieniądze? W naszym świecie nikt się nie dopytuje o pochodzenie pieniędzy. Skoro sa, trzeba umieć tylko wykorzystać je w odpowiedni sposób możliwie najkorzystniejszy. Jeszcze raz zarzuciła mu ręce na szyję, ale on znowu odsunął ją lekko. Przyjrzał się jej uważnie i zauważył, że sukienka na przedzie spietka była kosztownym kłębkiem ze skarbami.
— Skąd ty masz takie piękne klejnoty? Czy... czy...
— Czy co? nieznosny czlowieku. Ciągnij musisz mnie wypytują jak detektyw. Na wspomnienie detektywa Bielicki zerwał się a w chwilę później spytał:
— Tari, musisz mi odpowiedzieć zupełnie szczerze. Czy spotkałaś maharadżę jeżeli teraz wracasz od niego to bez żadnych wstępów i podstępów musisz mi natychmiast powiedzieć z jakimi poleceniami przybyłaś od niego. Inaczej stosunek nasz będzie nieszczerzy.
Tari zastanowiła się nad odpowiedzią.

Dalszy ciąg jutro.

Uczucia i myśli wszystkich Polaków podążą do Grodna

Na Gród Nadziemeński skierowana jest dziś i jutro uwaga całego kraju, Polska — jak długa i szeroka — bierze całym sercem udział w wielkich uroczystościach w tem mieście, poświęconych 400-nej rocznicy urodzin wielkiego męża stanu, króla Stefana Batoryego. Bo obchód ten wyrasta daleko poza ramy uroczystości o charakterze lokalnym, bo stanowi nawiązanie dzisiejszej idei Mocarstwowej Polski do wielkich zamierzeń i czynów genialnego Monarchy, spadkobiercy mocarstwowej spuścizny Jagiellonów. Wyrasta on również poza ramy uroczystości narodowej, zbiegając się z odbywającymi się obecnie na Węgrzech uroczystościami ku czci króla Stefana Batoryego i stanowiąc zarazem okazję do zacieśnienia węzłów więkwej przyjaźni, łączącej Narody Polski i Węgierski, przyjaźni szczerzej i nieklamanej, której dowody dawali nam dzielni Węgrzy niejednokrotnie, a ostatnio w ciężkich i krytycznych dla naszego kraju chwilach w 1920 r.

Otwarcie świetlicy strzeleckiej

Jutro, dn. 26 bm., o godz. 3 p.p. odbędzie się przy ul. Antoniuwskiej 29 uroczystość otwarcia świetlicy nowozorganizowanego oddziału Zw. Strz. leckiego.

Uroczystości grodzieńskie zwrócają nas myślą ku czasom, kiedy Najjaśniejsza Rzeczypospolita osiągnęła szczyt swej potęgi i świetności, kiedy odgrywała wielką, często decydującą rolę w losach Europy, a więc stanowić będą impuls do dalszej pracy i dalszych wysiłków dla jej świetnej, słonecznej przyszłości.

Przerwa w procesie o nadużycia skarbowe w Grodnie

W rozprawie o nadużycia w urzędzie skarbowym w Grodnie zarządzona została przerwa do czwartku, dn. 30 b. m. W ostatnim przed przerwą dniem rozprawy omawiano pytania, postawione przez strony biegłym. Obrona oponowała przeciwko całemu szeregowi pytań p. prokuratora, które nie są ob-

jęte aktem oskarżenia, wskazując, że to spowoduje przeciągnięcie procesu w nieskończoność. Po dłuższej naradzie sąd szereg pytań oddalił. Mimo to biegli mają do wyjaśnienia ponad 300 pytań, tak, że wątpliwym jest, czy zdążą cały olbrzymi materiał opracować na czas.

Smiałe włamanie do rzeźni miejskiej

Złodzieje rozpruli kasę, rabując gotówkę i papiery

Nocy ubiegłej około godz. 4 dokonano śmiałego włamania do hura rzeźni miejskiej w Białymstoku. Włamywacze rozpruli „rakiem” kasę ogniotrwałą, zabierając znajdującą się w niej kwotę zgórą 2 tys. zł., dolarówkę, 10 dolarów w banknotach i znaczki stemplowe wartości zgórą sto zł. Dobrze zorganizowani — wiedzieli, że w czwartki ubój w rzeźni jest zwiększony, a więc wpływy są zazwyczaj dużo wyższe, niż innych dni w tygodniu. Wpływ do kasy rzeźni wynosił tego dnia około 9 tys. zł., i cała ta kwota padłaby łupem złodziei, gdyby zarząd miasta nie zabrał około 7 tys. zł. na wpłatę poborów urzędnikom.

Według zebranych przez nas danych — włamywacze dostali się na teren rzeźni przez par-

kan. Wypchnęli szyby, nie tłukąc ich, w oknie parterowego budynku, wygięli kraty i dostali się do pokoju, gdzie mieści się kasa pancerna. Kasjer rzeźni, p. Wierzbicki, pozostawia często w pokoju tym na noc swego psa na straż. Jednakże nocy ubiegłej czworonożny stróż nie dozorował. W czasie, kiedy dokonywano włamania, stróż nocny, Andrzej Pawlina próbował otworzyć drzwi do pokoju kasowego, a nie mogąc ich otworzyć — postanowił dostać się do pomieszczenia, gdzie mieści się kasa, bocznie korytarzami, od tyłu. Kiedy minął salę dla uboju cieląt, u drzwi, prowadzących na podwórze, został zatrzymany przez jakiegoś osobnika, który przyłożył mu rękę rewolweru do piersi, kazał milczeć i podnieść

rękę do góry. Trzymał go tak — z palcem na cynglu — w ciągu pół godziny do chwili, kiedy kasjerze ukończyli swą robotę i zbiegli tą samą drogą przez parkan. Wówczas Pawlina obudził felczera rzeźni, Sidwę, który powiadomił o włamaniu policję.

Na miejsce przybyły niezwłocznie władze śledcze z psem policyjnym, który, idąc po śladach włamywaczy, doszedł do muru, okalającego rzeźnię, do ul. Hetmańskiej, gdzie wobec dość ożywionego o tej porze ruchu zgubił ślad.

W związku z włamaniem zatrzymano kilku podejrzanych osobników, których nazwiska — podobnie jak szczegóły dochodzenia — trzymamy się ze zrozumiałych względów narazie w tajemnicy.

Złodzieje pozostawili w kasie miejskiej znaczki od uboju oraz cztery ruble srebrne, stanowiące prywatną własność kasjera p. Wierzbickiego. Naczelnik wydz. gospodarczego magistratu, p. inż. Salmas, i referent kontroli miejskiej, p. Jeroma, udali się wczoraj do rzeźni celem ustalenia wysokości strat.

Legalizacja miar i wag

Przypominamy, iż zasadniczy okres ważności cechy legalizacyjnej na narzędziach mierniczych (wagi, odważniki, litry, metry i t. c.) z wyjątkiem ściśle określonych wypadków, trwa lat dwa, licząc od dnia 1-go stycznia tego roku, w którym legalizacja została dokonana. Wobec powyższego narzędzia miernicze z cechą 1932, poczynając od 1-go stycznia 1934 należy jako wygasłe zgłosić do państwowego urzędu miar i wag celem zalegalizowania.

Popierajcie L.O.P.P.

Widmo śmierci na sali sądowej

Sąd doraźny wyda dziś wyrok na bandytów-morderców

Jak donieśliśmy w czwartkowym numerze — przed sądem okręgowym w Łomży toczy się w trybie postępowania doraźnego rozprawa przeciwko trzem gospodarzom z Porytego pod Łomżą: Janowi Mroczkowskiemu, Mieczysławowi Karwowskiemu i Zygmunutowi Cwalinie, którzy — uzbrojeni w siekiery i ucięty karabin austriacki — dokonali w dniu 9 bm. po północy napadu bandyckiego na majątnego rolnika Bagińskiego, którego wraz z dwoma człon-

kami rodziny zmasakrowali oraz zrabowali: większą ilość gotówki, 3 tys. rb. carskich, weksle i papiery wartościowe.

Sąd zbadal 41 świadków, powołanych do sprawy przez obronę i oskarżenie, a m. in. prowadzącego śledztwo w tej sprawie komisarza urzędu śledczego w Łomży, p. Edwarda Załuckiego, wywiadowców P.P. Kupisę, Nabiłkę i Noska, oraz komendanta posterunku w Stawiskach, który pierwszy przybył na miejsce mordu. Zeznania ich mocno obciążyli pod sądnych. Zbadani zostali poza tem biegli: lekarz powiatowy dr. Henryk Wróblewski z Łomży i rusznikarz, sierż. 33 p.p. Borowski.

Wiceprokurator Xieźpolski domagał się dla wszystkich 3-ch oskarżonych kary śmierci przez powieszenie. Obronca Mroczkowskiego, adw. Milewski wniosł o skierowanie sprawy swego klienta na drogę postępowania zwykłego, obrońcy Karwowskiego i Cwaliny, adw. adw. Pęski i Komornicki, prosili o

zastosowanie do oskarżonych art. 28 w związku z art. 259 K. K. o rabunek.

Dziś, w sobotę o godz. 9-ej zrana podsądni wypowiedzą swe ostatnie słowo, poczem nastąpi wyrok.

Proces stanowił dla Łomży sensację. Na sąd naparł tłum ciekawych, tak że funkcjonariusze P. P. z trudem utrzymywali porządek. Powrotną drogę z sądu do więzienia bandyci odbyli pod wzmocnioną eskortą z najeżonymi bagnietami.

Ceny płodów rolnych

Na rynku w Białymstoku notowano wczoraj następujące ceny ziarna, mąki, chleba i paszy (za 100 klg.): pszenica — 19 zł. żyto 13, jęczmień — 13, owies — 12, gryka — 18, mąka pszenna 65% — 42, 50% — 45, żytnia pyłtowa 65% — 27, razowa 90% — 17, chleb pyłtowy 65% — 26, razowy 90% — 16, koniczyna — 6, siano gruntowe — 5, polne — 6, błotne — 3.50, słoma — 3.50, ziemniaki — 4.40.

OGŁOSZENIE

Na zasadzie § 51 Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 6.XII.1932 r. (Dz. Ust. R.P. Nr. 11 poz. 71) Tymczasowy Zarząd Miejski m. Białogostku podaje do publicznej wiadomości, iż preliminarz budżetu dodatkowego m. Białogostku na rok 1933/34 został wyłożony od dnia 25.XI do 1.XII 1933 r. włącznie celem przeglądania, wnoszenia zarzutów i zastrzeżeń przez zainteresowanych.

Preliminarz można przeglądać w wymienionym terminie w Zarządzie Miejskim (pokój Nr. 36) w godzinach 11—2.

Komisarz Rządowy

(—) Seweryn Nowakowski